

# GŁOS LUBELSKI

8 GROSZ. 8 GROSZ.

PISMO CODZIENNE

W Lublinie bez przesyłki pocztowej	z przesyłką pocztową
rocznie Kor. 13.00	Kor. 24.00
półrocznie 6.50	12.00
kwartalnie 3.50	6.00
miesięcznie 1.10	2.00

Wskazanie 30 hal. miesięcznie

Wskazanie 30 hal. miesięcznie

rocznie Kor. 20.00; półrocznie Kor. 10.00; kwartalnie Kor. 5.00; miesięcznie Kor. 2.00

Przed tekstem I str.	Kor. i hal. 00.
w tekście II i III str.	60.
za wiersz	50.
zobowiązanie	60.
nadawca	20.
całkowicie	00.

Dział adresowy miesięcznie Koron 4.00. Drobną ogłoszenia za wyraz 8 hal. Zniżki za każde 100 egz. 2 Kor. i porto pocztowe 1/2 hal. od 1 lita. Cena ogłoszeń w Lublinie 8 hal. Na stałych kioskach i prowincji 10 hal.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gubernatorska, Nr 10; tel. 5-25. Redakcja otwarta od g. 10 r. do 7 p. pod. Administracja otwarta od g. 9 r. do 4 do 7 wiecz.

**PIERWSZO-GRADNY - „OAZA” KINO Dziś!! wzruszający dramat „SIEROTA”.**  
z gwiazdą kinematograficzną ASTA NIELSEN w roli głównej.

**Potrzebny uczeń zecerski do drukarni „Ziemiańskiej”, ul. Gubernatorska nr. 10.**

## TELEGRAMY.

**Komunikat austriacki.**

Sroda, 21.2. 1917.

**WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.**

Nie zaszło nic szczególnie ważnego.

**WŁOSKA WIDOWINA WOJNY.**

Walka artylerii na froncie nadmorskim była po południu bardzo ożywiona. W nocy nieprzyjacielski lotnik obrzucił bez żadnego skutku bombami nasze stanowiska na płaskowzgórzu Karstu i tamtejsze miejscowości. W odcinku Judicarien zestrzeliliśmy ogniem kulomiotów włoski samolot na wschód od Monte Cadria. Lotnik zabity, obserwator ranny.

v. Hoefler, feldmar.-porucznik, zastępca szefa sztabu generalnego.

**Komunikaty niemieckie.**

BERLIN. 21.2 (B. K.) Donoszą u-  
rzędownie pod datą 20 b. m.

**ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.**

Angielski atak na zachód od Messires nie udał się. Na froncie Anora odparto kilka angielskich ataków wywiadowczych. Nasze oddziały atakujące wzięły szturmem jeden punkt oparcia na południe od Le Tramloy i przyprowadziły stamtąd załogę 30 ludzi. w Szampanii i w Wo-  
gezach małe przedsięwzięcie francuskie o przybiegu bezskutecz-  
nym. Na północno-wschodnim  
froncie od Verdun udała się nam  
wycieczka na nieprzyjacielskie  
straże, które zniesiono.

**WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.**

Na południe od jeziora Dry-  
swiaty i na wschodnim brzegu  
Narajówki była rosyjska artyle-

rya czynniejszą jak w dniach  
poprzednich.

W Karpatach korzystne dla  
nas wycieczki wywiadowcze. Na  
północ od doliny Slame przesunę-  
liśmy naprzód nasze stanowi-  
ska na grzbiecie górskim z któ-  
rego odpędziliśmy nieprzyjacielskie  
straże i który utrzymaliśmy  
mimo przeciwności. Koło Ra-  
dulesti nad Seretem wtargnęły  
atakujące wojska do rosyjskich  
stanowisk i wróciły po zburze-  
niu schronisk z 11 jeńcami i  
kilku karabinami maszynowymi  
z powrotem.

**Macedońska widownia wojny.**

Miedzy Wardar a jeziorem  
Doiran były nasze stanowiska w  
gwałtownym ogniu; do ataku nie  
przyszło.

—0—

BERLIN. 21.2 (B. K.) Donoszą u-  
rzędownie pod datą 20.2 wieczorem:

Miedzy Mozą a Mozlą pomyślnie  
odparto częściowe ataki fran-  
cuskie. Poza tym na froncie zachod-  
nim z powodu niepomyślnej pogo-  
dy działalność bojowa była bardzo  
słaba.

—0—

**Nota Stanów Zjednoczonych do Austro-Węgier.**

WIEDEN. 21.2 (BK.) Tutajszymi am-  
basador Stanów Zjednoczonych wrę-  
czył wczoraj w ministerstwie spraw  
zewnętrznych alde memoire, gdzie  
powiedziano, że na notę amerykań-  
ską co do wypadku „Ancona” rząd  
austro-węgierski odpowiedział 21.12  
1915 r., że zgadza się z zapatrywaniem  
gabinetu waszyngtońskiego co  
do tego iż nieprzyjacielskich okrę-  
tów—o ile nie uciekają i nie sta-  
wiają operu nie można dotąd niszczyć,  
dopóki się nie zabezpieczy pa-  
sażerów.

W dalszym ciągu alde memoire  
przypomina wyjaśnienie rządu au-  
stro-węgierskiego oddane przy spo-  
sobności zatopienia parowca „Per-  
sia” w 1916 r. w którym ponownie  
uznała zasady, które wyraziła w  
sprawie „Ancona”.

Alde memoire wskazuje dalej na  
oświadczenie rządu austro-węgier-  
skiego z dnia 10.2 1916 r., iż każdy  
w działu uzbrojony statek handlowy  
będzie traktowany jako okręt wo-  
jenny.

Wedle tego oświadczenia zatopi-  
ły prawdopodobnie austriacko węgier-  
skie łodzie podwodne na morzu  
Śródziemnym okręty, a których znaj-  
dowali się amerykańscy obywatele.  
Niektóre z tych statków np. angielski

ski parowiec „Seconde” i „Welch  
Prince” stopedowały łodzie pod-  
wodne pod flagą austro-węgierską  
nie dawszy poprzednio ostrzeżenia.  
Dotyczące dowiadywania się amba-  
sadora amerykańskiego pozostały  
bez odpowiedzi.

Wskazując na zawiadomienie rzą-  
du austro-węgierskiego z dn. 31.1  
1917 r. o ustanowieniu blokady ży-  
czy sobie rząd amerykański osta-  
tecznego wyjaśnienie, jakie stano-  
wisko zajmuje rząd austro-węgier-  
ski w sprawie prowadzenia walki  
podmorskiej i czy zapewnienia da-  
ne w wypadkach „Ancona” i „Per-  
sia” zostały zmienione lub cofnięte.

Rzeczową treść tego alde me-  
moire zbada dokładnie ministerstwo  
dla spraw zewnętrznych, poczem da  
odpowiedź.

**Przyjęcie dworskie.**

KOPENHAGA. 21.2 (B. K.) Dnia  
17 b. m. odbył się u pary królew-  
skiej obiad dworski, podczas które-  
go król wygłosił toast na cześć ce-  
sarza i cesarzowej austriackiej, ja-  
koteż na pomyślność ludów monar-  
chii austro-węg., poczem ambasador  
hr. Menstorff toastował na cześć pa-  
ry królewskiej i domu królewskiego.

**Ofensywa niemiecka na zachodzie.**

BERNO. 21.2 (BK.) Jeden z naj-  
wybitniejszych i najbardziej wpły-  
wowych publicystów francuskich  
Hervé z głęboką troską pisze w  
Victorie o niemieckich atakach w  
Szampanii. Hervé widzi w tych a-  
takach oznakę podjęcia przez Niem-  
ców ofensywy i wnosi stąd, iż Niemcy  
przygotowują wielką ofensywę,  
którą podejmą przy użyciu olbrzymich  
mas materii wojennej, dostarczonej im  
przez cywilną służbę wojskową; Francja  
z wprowadzeniem u siebie służby tej  
spóźniła się. Następnie Hervé wypowiada  
się za podjęciem przez armię fran-  
cuską ofensywy, gdyż przy obec-  
nym sposobie używania w walkach  
artylerii defensywa przynosi więk-  
sze straty w ludziach niż ofensywa.

**Wojna podmorska.**

BERLIN. 21.2 (B.K.) Na obszarach  
blokady na morzu Śródziemnym za-  
topiły w dniach ostatnich niemieckie  
łodzie podwodne większą liczbę  
bardzo cennych okrętów nieprzyja-  
cielskich, a w tej liczbie włoski pa-  
rowiec ze znacznym transportem  
wojska, dwa parostatki uzbrojone  
(3000 i 4000 t.), z bardzo ważnym  
ładunkiem, przeznaczonym do Salo-  
niki, włoski parowiec „Oceania”,  
francuski parowiec „Mont Vantoux”  
oraz żaglowiec francuski „Aphro-  
dite”.

**Milionowe szkody.**

AMSTERDAM. 21.2 (BK.) Prasa  
donosi, iż szkody spowodowane  
przez wielki wybuch, który zdarzył  
się w fabryce amunicji w Londynie  
dnia 19 stycznia, obliczono na mi-  
lion funtów sterlingów.

## GRANICE

## Państwa Polskiego.

II.

Drugi rozbiór był wynikiem wspól-  
zawodnictwa dwóch mocarstw roz-  
biorowych, których ani chwilowej  
słabości, ani sprzecznych interesów  
nie umiano wyzyskać mimo ostrze-  
żeń najwybitniejszego polskiego sta-  
tysty przed Wielopolskim, Staszica.  
Z nich Prusy zajęły, jeszcze przed  
zawarciem traktatu rozbiorowego,  
Toruń i rdzenne ziemie wielkopolskie  
po Częstochowę, rdzenne a te-  
raz graniczne obszary kujawskie z  
Gdańskiem, nadto płockie i część  
rawskich i mazowieckich. Rosja  
przejęła na połowę terytorium li-  
teńskie mniej więcej na linii obec-  
nego północnego frontu bojowego,  
zabierała także województwa podol-  
skie i kijowskie oraz część wołyń-  
skiego. Okrojone, rzekomo z powo-  
du jakobinizmu, w ten sposób pań-  
stwo traciło żywotne części zachod-  
nie, nie miało też granicy od  
wschodu, choć zatrzymywało jesz-  
cze katolickie obszary białoruskie i  
silnie z resztą religijną unią części  
żywiolu małopolskiego. Trzecie mo-  
carstwo nie protestowało przeciw  
temu okrojeniu, choć samo w niem  
udziału nie brało.

Ostatni rozbiór przypomina obec-  
ną linię bojową, choć zabór rosyjski  
poszedł już biegiem średniego  
Bugu, potem linią prosto do Gro-  
dna, wreszcie brzegiem Niemna.—  
I teraz więc nie dotknął ziem rdzen-  
nych, które rozdarł bezlitośnie kor-  
don pruski i austriacki. Zmieniono  
wtedy nazwy poszczególnych części  
kraju, by zatrzeć nawet odwieczne  
imie całości. Istniały odtąd Stara i  
Nowa Galicja, Nowy Śląsk i Prusy  
Południowe, gubernia Izaławska i  
inne podobne nowotwory history-  
czne.

Dopiero zabiegi Czartoryskiego na  
dworze rosyjskim, obok których po-  
łożyły ogromną zasługę wysiłki pol-  
skich legii, protestujących czynnie  
przeciw rozbiorem, doprowadziły do  
utworzenia głównie z zaboru pru-  
skiego państewka, stanowiącego, ze  
względu na granice, jakby czwarty  
rozbiór ziem polskich. Zatwierdzo-  
nem bowiem pierwszy rozbiór, o ile  
chodziło o zabór austriacki, zatwier-  
dzono niem przeważnie i drugi, o  
ile chodziło o zabór rosyjski, które-  
mu przydzielono w dodatku rdzen-  
nie polski obwód białostocki. Tego  
państewka, przezwane go również  
na przekór historii, Księstwem War-  
szawskim, broniły przecież twier-  
dze Toruń, Modlin, Praga, Często-  
chowa. Powiększone po wojnie o-  
trzymało ono jeszcze drugi zabór  
austriacki z Krakowem i Zamoś-  
ciem. Ale Rosji oddano Tarnopol i  
Zbaraż, zgodzono się też na zatrzy-



manie Galicyi przy Austrii, a Litwy, w której żyły jeszcze tradycje przynależności państwowej, przy Rosyi.

I pierwsze zdobycze pruskie wraz z Gdańskiem pozostały oddzielone od napoleońskiego nowotworu. Takim nowotworem, który, ze względu na sztuczne granice, może być nazwany piątym rozbiorem, było też związane, z Rosją, pseudopanstewko zwane Królestwem Kongresowem. Odebrano mu bowiem, znów ku pogwałceniu praw narodowych, okręgi poznański i przeważnie dziś skolonizowany bydgoski, odebrano mu starą stolicę Kraków.

Oddzielono je granicą celną od Litwy i Rusi, polityczną od Galicyi. Co prawda, otrzymało owo pseudopanstewko nazwę polskiego, choć kłuło ono mocno ówczesnych aneksjonistów w każdym z mocarstw rozbiorowych. Ze względu na granice było ono tylko resztą państewka napoleońskiego, pozabawioną granic naturalnych i wydaną na łup armii idących z zachodu lub wschodu. I znów obwód białostocki pozostał przy Rosyi, o Gdańsku nawet wspomnieć nie pozwolony, Tarnopol i Zbaraż wróciły ponownie do Austrii. Perła kopalń polskich, Wieliczka, znalazła się również za kordonem austriackim.

Stuletni okres czasu, pełen złud i rozczarowań, stwierdził jednak nad wszelką wątpliwość niezniszczalną tężyznę narodową, kulturalną, ekonomiczną ziem rdzennych od Gdańska i Białego Stoku do Krakowa i granic południowych. Co więcej, ta niezniszczalna tężyżna potrafiła promieniować jeszcze na utracone w średniowieczu rdzenne obszary śląskie, rubieże pomorskie, kazimierzową dzielnicę ruską, zjednoczone wiarą i językiem obrzędów strony białoruskie. Już nie naród szlachecki, posadzany niegdyś przez obcych i swoich o anarchię, jest rozstrzygającym żywiołem na piastowskich dziedzinach, ale lud uświadomiony wraz z inteligencją najwięcej tam, gdzie najsilniej występuje kolonizacja.

Przyszłe Państwo Polskie określają tedy ze względu na granice, czynniki naturalne. Obok czynników fizycznych, za jakie należy uważać morze, góry, rzeki, bagna, są nimi i czynniki moralne: wiara, język, poczucie narodowe, wspólność szczepowa, zgodnie nietykła z historią, zbyt jednak, jak okazała przeszłość, nadużywana do celów nie z prawdą nie mających wspólnego, ale i z tolerancją, postępem, demokracją, kulturą, na które często powołuje się publicystyka wszelkich odcieni. One okazały się nawet pewniejszymi od fizycznych w dzisiejszym epokowym przełomie. Tradycja miecza lub dyplomatycznej intrygi nie może dziś krajać terenów z obcą ludnością, bo nad nie silniejszymi są czynniki moralne, lekceważone dotąd przez największych, ale duchem reakcyjnej tradycji owianych polityków. W każdym razie takie usiłowania, które nie uwzględniają całości narodu, które chcą jego pełny byt zamknąć w jednej tylko dzielnicy są zawodne, wszelkie twory państwowe, oparte na tem założeniu, nie wytrzymują próby dziejowej. W obecnym przesileniu naród ma prawo oczekiwać, że doczeka się rozwiązania kwestyi polska, niezamykająca się w granicach podobnych do tych, jak te, które zakreślił jej Napoleon lub Kongres roku 1815.

## C. K. N.

Przegląd Poranny donosi: Zebranie C. K. N. rozpoczęło się w sobotę o godz. 11-ej rano.

Przybyło na nie około 100 delegatów z Warszawy i prowincyi między innymi z Radomia, Łodzi, Kielc, Włocławka, Wyszkiwa, Sosnowca, Dąbrowy, Łomży, Lublina i inni.

Przewodniczył p. Kamieński z Radomia.

Na porządku dziennym — sprawa likwidacyi C. K. N. Niezależnie od Narodowego związku robotniczego również P. P. S. zgłosiła chęć wystąpienia z C. K. N. następnie jednak po dyskusyi przedstawiciel tego stronnictwa zaczął się wahać. W końcu zebrania zapanowała ogólna tendencja ku utrzymaniu C. K. N.

Obrady przerwano o godz. 8 w., odraczając je do g. 8 w. dnia onegdajszego. Onegdaj odbywały się poufne narady stronnictw, należących do C. K. N., zaś na posiedzeniu plenarnem trwającym do późnej nocy, postanowiono C. K. N. nie likwidować.

Narodowy Związek Robotniczy, Związek Niepodległości i Polska partya socjalistyczna z C. K. N. ustąpiły.

Dodać należy, że wniosek co do utrzymania C. K. N. przeszedł większością 45 przeciw 5 głosom.

Co do dalszej działalności C. K. N. to postanowiono, aby stronnictwa w nim pozostałe, zachowały wolną rękę w swych programach politycznych.

P. P. S. jakkolwiek występuje z C. K. N. i stosunek jej ułedz musi zmianie, będzie jednak w poszczególnych sprawach popierała C. K. N.

Naogół działalność C. K. N. ulegnie pewnej reorganizacyi wewnętrznej.

Wreszcie wybrano nowy zarząd, złożony z 7 osób.

Zjazd następny delegatów C. K. N. odbędzie się 1 kwietnia r. b.

## Z estrady i sceny.

### Teatr Wielki.

— Dziś głośna premiera Gabryeli Zapolskiej „Nerwowa awantura” — utwór bardzo interesujący. W głównych rolach wystąpią panie Urbańska, Wacławska, Mellero-wicz i Weiss, oraz pp. Kochanowicz, Dąbrowski, Wzorezykowski, Biernacki i inni.

Dalszy repertuar zapowiada w sobotę po południu po cenach najniższych piękną operetkę „Polska krew”, zaś w niedzielę po południu po cenach niższych silna i interesująca sztuka z rosyjskiego „Łapownicy” (Intrajna posada).

Wkrótce wznowione będą operetka „Zuzia” oraz wesoła i pełna humoru komedia Zygmunta Przybylskiego „Wicek i Wacek”.

### Teatr „Miniature”.

Dla urozmaicenia programu dzisiaj częściowo został on zmieniony, mianowicie dane będą wesoła scena pomiędzy komisarzem i Frankiem z zegarkiem, która się rozegrała w pierwszym cyklu w Lublinie, część koncertowa z udziałem pp. Tomaszewskiej, Zielińskiej, Markowskiego Rolicza i świeżo zaangażowanego imitatora damskiego p. Renaty, który odśpiewa sopranem kilka piosenek lirycznych.

Dn. 24 b. m. w sobotę, wystąpi po raz pierwszy p. Zofia Świdorska, świeżo zaangażowana z Warszawy śpiewaczka operetkowa.

### Teatr popularny.

Dziś w teatrze „Panteon” świetna komedia „Gra w Taroka”.

W próbach wesoły wodewil L. Morozowicza „Student w spódnicy” oraz operetka Kalmana, w przeróbce A. Kaczorowskiego „Manewry jesienne”, które będą odegrane na benefis sympatycznej wodewillistki p. Janiny Wąsowicz.

Benefis odbędzie się we wtorek 27 lutego.

## KRONIKA.

### Z AIIIIII.

#### \*\* W sprawie nauczycieli z dawnych szkół prywatnych polskich.

W odpowiedzi na memoriał Stowarzyszenia Naucz. Polsk. w Lublinie (I Oddział), skierowany do Głównego Komitetu Rattunkowego dnia 9 go b. m., Zarząd Stowarzyszenia otrzymał od Prezydium wspomnianego Komitetu zawiadomienie, iż Prezydium zwróciło się do Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego, oraz do władz wojskowych w sprawie polepszenia materialnego i prawnego położenia tych nauczycieli ludowych którzy dawniej wykładali w prywatnych szkołach polskich, a obecnie pracują w szkołach ludowych publicznych.

#### \*\* Pogadanka informacyjna dla nowych członków Lub. Stow. Spoż.

Na skutek zwrócenia się do Zarządu Lub. Stow. Spoż. grupy mieszkańców dzielnicy lubartowskiej z prośbą o przyjęcie ich w poczet członków Stowarzyszenia i o otwarcie nowego sklepu przy ul. Lubartowskiej, Zarząd postanowił żądanie to uwzględnić i w tym celu odbędzie się w niedzielę dnia 25 lutego o godz. 4 ej po południu w lokalu Lub. Stow. Spoż. pogadanka informacyjna. Po wysłuchaniu wyjaśnień członka Zarządu przyjmowane będą deklaracje i udziały nowowstępujących. Na zebraniu tem przyjęci mogą być tylko mieszkańcy ul. Lubartowskiej, Czwartku i Bonifaterskiej. O godz. 4 1/4 lista obecnych na sali będzie zamknięta i wszyscy zgłaszający się później będą mogli być przyjęci dopiero na następnej, zebraniu informacyjnym.

Wejście do lokalu od ul. Bernardyńskiej Nr. 2 — II p.

\*\* Zmiana własności. Dowiadujemy się, iż Jan Podbielski, były asesor farmacyi nabył od Antoniego Ryla aptekę przy ul. Namieśnikowskiej pod Nr. 27.

\*\* O ulgi w podatkach miejskich. W roku bieżącym skończył się pięcioletni okres lustracyi dochodowości domów, na mocy czego ustanowione zostały dotychczasowe podatki skarbowe i miejskie.

Z uwagi, że przystąpienie do nowej lustracyi dla ustalenia szacunku nowej dochodowości, a co zatem idzie i ustanowienie odpowiednich podatków, w obecnym czasie jest niemożliwe do przeprowadzenia, — chrześcijańskie Stowarzyszenie Właścicieli nieruchomości m. Lublina, zwróciło się do Magistratu o procentowy opust podatków miejskich dla tych właścicieli domów, którzy wykazę faktyczne straty, poniesione wskutek wojny.

Warszawa, w tym celu, kieruje się danemi, otrzymanemi z Głównej Komisji Szacunkowej Miejskiej do rejestracyi strat, poniesionych w nieruchomościach wskutek wojny. Taki sam obfity i dokładny materiały posiada Główna Komisja Szacunkowa Miejska w Lublinie.

Wobec powyższego właściciele nieruchomości, którzy dotychczas nie zarejestrowali strat swoich, winni, w interesie własnym, jaknajprędzej przystąpić do tej czynności.

\*\* Skon. Dnia 20 b. m. zmarła ś. p. Aniela z Potockich Konstantowa Zamoyska z Nassutowa, przeżywszy lat 64.

\*\* Na rzecz Pogotowia ratunkowego Koło oficerskie batalionu uzupełniającego 58 p. p. urządzi w piątek dn. 23 b. m. o g. 8 wiecz. koncert symfoniczny w Teatrze Wielkim. Bliższe szczegóły doniosą afisze. Bilety wcześniej

można nabywać w cukierni Rutkowskiego, oraz w kasie teatralnej.

\*\* Cukier. Dowiadujemy się, że Wydział Apropowizacyjny nie ma do dnia dzisiejszego ilości cukru potrzebnej na pokrycie kuponów z drugiej połowy lutego, gdyż panowie hurtownicy nie spieszą się zupełnie ze sprowadzaniem.

Wydział Apropowizacyjny staje przeto w sytuacji bez wyjścia, gdyż jeśli wypuści połowę kontyngentu — wytworzy ścisk i ogonki przy sklepach, a co zatem idzie — spowoduje cały szereg nieszczęśliwych wypadków, jak to już nieraz miało miejsce; jeżeli zaś nie wypuści cukru, to naraża się na cały szereg zarzutów, już i tak zbyt mocno zdenerwowanego i podnieconego ogółu.

Należałoby złemu zaradzić.

#### \*\* Rejestracya strat przemysłowych.

Zarząd Tow. Przemysłowców Królestwa Polskiego na okupację austro-węgierską (Komisja Szacunkowa Przemysłowa Główna) podaje do wiadomości, że względu na naturę czysto technicznej i praktycznej, jak również trudności przewidzenia chwili zawarcia pokoju który również może niespodziewanie i szybko nastąpić, jak nieoczekiwane wybuchła wojna, — powinny skłaniać poszkodowanych do niezwłocznego zarejestrowania swych strat. Odkładanie zarejestrowania strat może być z krzywdą dla poszkodowanych, gdyż w ostatniej chwili stworzy się nawał pracy powstaną trudności, które uniemożliwią zarejestrowanie strat właściwym czasie i tym sposobem stracona zostanie możność włączenia wszystkich strat do ogólnej akcji o odszkodowanie. Pożądanym jest wobec tego by pozostali zakłady przemysłowe, które pragną straty swe zarejestrować zameldowały takowe możliwie jaknajprędzej.

Szczegółowych informacji udzieli Komisja Szacunkowa Przemysłowa Główna (Lublin, Krakowskie-Przedmieście Nr. 84).

Biuro czynne od g. 10—2 po południu.

\*\* Ofiary. P. M. S. w dniu urodzin składa 10 (dziesięć) koron dla ucznia W.W. Dla tegoż ucznia p. E. w dniu imienin składa czterech koron.

— W dniu imienin ś. p. Eleonor Szule, składa na T-wo Przyj. Uczniów się Młodzieży koron cztery syny.

— Chcąc uczcić pamięć Rodziców Justyny z Przewłockich i Aleksandra Bobrowskich w rocznicę ich śmierci złożyła w kasie Domu Robotkowego na biedne dzieci rubel dziesięć.

Janina Bobrowska Skibińska.

## Deklaracje piotrkowskie Rady miejskiej.

Na pierwszym uroczystym posiedzeniu piotrkowskiej Rady poszczególnie grupy radnych wystąpiły następującymi deklaracyami. O dwie najważniejsze z nich:

### Deklaracje radnych bezpartyjnych.

„Powołani przez Społeczeństwo do Rady Miejskiej Trybunałskiegogo miasta Piotrkowa i głęboko przekonani że jednym z najważniejszych czynników budowy Niepodległej i Zjednoczonej Ojczyzny jest rozwój naszych miast w duchu narodowym demokratycznym, przystępujemy do pracy, mając na celu dobro miasta i wszystkich jego obywateli bieżącej chwili i przyszłości.”

Dla osiągnięcia tego celu będziemy się starać o najszerzy rozwój oświaty, podźwignięcie rodzinnego przemysłu, handlu i rzemiosła,



zdrowotność, organizację służby bezpieczeństwa, sprawiedliwy podział ciężarów i wogóle o wszechstronny rozwój miasta.

Pamiętając, że w czasie toczącej się wojny nie zawsze będziemy w stanie urzeczywistniać szerokie zamierzenia gospodarcze, na razie przedewszystkiem troszczyć się będziemy o wynalezienie środków, zapobiegających głodowi i nędzy.

Stwierdzamy jednak, że niezbędnym i nieodzownym warunkiem skutecznego wywiązania się z włożonych na nas zadań jest całkowita samodzielność i zupełna niezależność naszego życia publicznego, a swobodę tę i niezależność może nam zapewnić jedynie istotna i całkowita niepodległość zjednoczonego Narodu.

Do tego poprowadzi nas Rząd Narodowy, powołany przez Sejm oparty na szerokiej demokratycznej ustawie wyborczej. Pracy Tymczasowej Rady Stanu w tym kierunku życzymy jaknajpomyślniejszych wyników i spodziewamy się, że przedewszystkiem ku temu dążyć będzie.

#### Deklaracya radnych — niepodległościowców.

„Przystępując do podjęcia krępowanej przez lata niewoli samorządnej pracy gospodarczej, my niżej podpisani radni Piotrkowskiej Rady Miejskiej, czujemy się w obowiązku wyrazić, że pojmujemy ciążący na nas trud podniesienia dawnego, mającego piękną tradycję, miasta naszego do tego poziomu kulturalnego życia, na jakim znajdują się miasta wolnych, o sobie stanowiących narodów.

Widzimy niezmierzony zakres czekających nas prac i przyrzekamy sobie, iż stojąc na gruncie szczerze demokratycznym, starać się będziemy o zadośćuczynienie wszelkim ekonomicznym i kulturalnym potrzebom miasta, mając w dobie obecnej na widoku przedewszystkiem te, których zaspokojenie pozwoli wszystkim współmieszkańcom Piotrkowa przetrwać czas wojny. Uważamy, że prace Rady Miejskiej, będącej tylko drobną grupą współpracowników wielkiego dzieła odbudowy Niepodl. Polski, muszą być prowadzone w duchu wskazań naczelnej narodowej władzy, obejmującej całokształt polskiego państwowego życia.

Zaczątek tej władzy widzimy w Tymczasowej Radzie Stanu, której wyrażamy cześć głęboką oraz zapewnienie bezwzględного poparcia w dążeniu jej do stworzenia Niepodległego Państwa Polskiego.

Gwarancje trwałości i mocy państwowej oraz wyraz najwyższej ofiarności obywatelskiej widzimy w armii polskiej, mającej już gotowe kadry w bohaterskich Legjonach, którym, jak również ich Twórcy, oddajemy głęboki hołd”.

#### Prasa połudn. słowiańska na cześć niepodległej Polski.

Akt 5-go listopada, wskrzeszający na nowe życie niepodległą Polskę Królestwo — potężnem echem odbił się w prasie całej Słowiańszczyzny południa. Najgłośniej jednak i z entuzjazmem niezmiernym powitali nowe królestwo Chorwaci. Między innemi urzędowy *Sarajewski List* przepelniony jest wprost wiadomościami o Polsce, której niepodległość wita akt 5 listopada, jako „naturalną, konieczną i jedynie sprawiedliwą ekspiację za błędy krzywdzące poprzedniego wieku, który do wewnętrznej nieprawości Polski dodał jeszcze zewnętrzną nieprawość”, za co wiek obecny

ś.†p.

# Ignacy Budny

**opatrzoney Św. Sakramentami zasnął w Bogu 21 lutego 1917 r. w majątku Niemce, przeżywszy lat 84.**

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w piątek o godz. 5-ej po poł. do kościoła miejscowego. Nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok do grobu rodzinnego w tymże kościele nastąpi w sobotę dnia 24 lutego o godz. 11 z rana, o czym pogrążeni w głębokim smutku Synowie, Synowe, Wnuki i Rodzina zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych Zmarłego.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

przyjąć musiał na siebie słuszne skwitowanie. Polsce, odrodzonej w granicach nowego państwa, życzy bośniacki dziennik odrodzenia na wewnątrz, któreby wskrzesiło najpiękniejsze tradycje Rzeczypospolitej i stało się chlubą Słowian zachodu, kultury i cywilizacji europejskiej!

W najwyższy ton patetyczno-szlachetnego uniesienia uderza *Hrvatski Dnevnik* w artykule wstępnym p. t. „Jeszcze Polska nie zginęła”.

„Zawołaj, chlubo starej Słowiańszczyzny, niech zadrży harda Europa, co Cię zapomniała!”

„Nie zapomnieli Wiedeń dawnego dobrodziejstwa, jakieś mu wyświadczyła, ale zadość uczynił cichej prośbie, co szła z grobu Sobieskiego”!

„Przyjm pozdrowienie, Polsko, i od nowej, wielkiej Bułgarii, której kwiaty dotąd jeszcze roznoszą woń krwi polskiej i chorwackiej, co tyloktrotnie doliny i góry bułgarskie w rumień purpury zamieniała.

„Południowa Słowiańszczyzna pamięta dobrze, co Ty niegdyś dla niej uczyniła i będzie odtąd znowu oczy zwracać ku Tobie i będzie walczyć odtąd wraz z Tobą przeciw Twoim i swoim wrogom!...”

„Kwitnij, wytrwaj, zmartwychwstała Matko wielkich mężów”!

## WOJNA.

### Parlament niemiecki.

Nowa sesja parlamentu, rozpoczynająca się, jak wiadomo, dnia 22 b. m., potrwa — pisze *Tägliche Rundschau* — co najmniej do kwietnia i obejmować będzie sprawy niezwykle ważne. Już obecnie zapowiedziano szereg wniosków donoszących. Na pierwszym miejscu należy tu postawić budżet na 1917 r., który tym razem będzie szczegółowszy niż podczas ubiegłych lat wojny, gdyż obecnie można już było zastosować doświadczenie nabyte w ciągu lat poprzednich. Również sprawa wyżywienia ludności i plan gospodarczy na r. b. zajmą w rozprawach miejsce obszerne. Mają być także omawiane zagadnienia okresu przejściowego. Nowe traktaty turecko-niemieckie wejdą również na porządek dzienny. Najwięcej wszakże czasu zabiorą zapewne rozprawy podatkowe, jako ściśle związane z budżetem. Chodzi o otwarcie państwu nowych źródeł dla pokrycia wielkich ciężarów. Następnie ma być przedstawiony wniosek o uproszczeniu opieki prawnej pod-

czas wojny i uregulowanych ma być kilka spraw, dotyczących się polityki ludnościowej. Przygotowany jest dalej wniosek o zwalczaniu chorób zaraźliwych i projekt prawa o odbudowie niemieckiej floty handlowej. Nie ulega wątpliwości, że i z pośród postów wyłonią się wnioski. Tak naprzykład, postowie narodowo liberalni chcą zaproponować utworzenie stanowisk wicesekretarzy stanu, a postępowcy poruszyć sprawę fideikomisów. Wreszcie ma być omawiana sprawa wypuszczenia marek pocztowych na rzecz pożyczki wojennej i omówiona szczegółowo sprawa mieszkaniowa.

### Wypowiedzenie wojny Niemcom odroczone.

*Daily News* mniema, że Waszyngton chce odroczyć wypowiedzenie wojny Niemcom aż do chwili, kiedy ambasador Bernstorff znajdzie się w Berlinie, ponieważ rząd amerykański jest przekonany, iż wyjaśnienia, które Bernstorff złoży w Berlinie, będą w stanie doprowadzić do złagodzenia naprężenia, panującego pomiędzy St. Zjedn. a Niemcami.

### Anglia wobec łodzi podwodnych.

*Aftonposten* ogłosił wczoraj wieczorem telegram londyńskiego korespondenta, w którym tenże w uderzającej formie ogłosił, że w Anglii panuje przekonanie, iż Anglia stała się panią w kwestyi łodzi podwodnych, jednak trzyma się w tajemnicy liczbę zatopionych i schwytanych łodzi. Jest tylko kwestją czasu, kiedy podróż morską będzie można znowu bez niebezpieczeństwa podjąć.

Biuro Wolfa podaje w wątpliwą szczerość angielskiej radości.

### O Stanach Zjednoczonych garść szczegółów i liczb.

Wobec zajęcia, jakie obecnie luźni zatarg niemiecko amerykański, z pewnością zaciekawia czytelników ważniejsze liczby, uwidaczniające ekonomiczne i etnograficzne znaczenie Stanów Zjednoczonych.

Wywóz roczny Stanów Zjednoczonych przed samą wojną wynosił około 10 miliardów marek. Głównymi artykułami wywozu są: bawełna, wyroby żelazne i stalowe, zboże, mięso, oleje mineralne, miedź, drzewo, węgiel, chemikalia, wagony i rowery, cukier, materiały okrętowe.

Stany są po Wielkiej Brytanii największym producentem złota i srebra.

W r. 1911 wyprodukowano w Stanach złota 145 tysięcy kilogramów (25 procent ogólnej wytwórczości światowej), srebra zaś 2 miliony kilogramów (30 procent ogólnej wytwórczości).

Przestrzeń Stanów wynosi 9,386,093 mil kwadrat., a z koloniami — 9,693,590. Mieszka na niej 109,109,675 ludzi, z tego 81,732,000 białych i 20 milionów — kolorowych.

Z ludności białej przypada na Amerykanów rdzennych około 70,000,000, urodzonych zaś zagranicą — 13 milionów.

### Włoska ofensywa wiosenna.

*Acht Uhr-Blatt* donosi z Zurychu: We włoskich kołach miarodajnych otwarcie oświadczają, że celem ostatniego spotkania włoskiego szefa sztabu generalnego Cadorna z generalissimusem francuskim Nivelle było omówienie włoskiej ofensywy wiosennej, której podjęcia domaga się energicznie francuskie kierownictwo wojskowe. Równocześnie z ofensywą włoską rozpocznie się nad Somme atak angielsko-francuski.

### Czas letni.

Berlińskie Biuro Wolfa donosi: Czas letni w r. b. zacznie się d. 16 kwietnia o godz. 3 przed południem według czasu środkowo-europejskiego i skończy się d. 17 września o godz. 3 w nocy. W pierwszym z wymienionych powyżej terminów na zegarach publicznych wskazówki przesunięte będą o godzinę naprzód, w drugim zaś cofnięte będą o godzinę.

### KORRESPONDENCYA Z PRZEBYWAJĄCYMI W ROSYI.

**Józefa Bekańskiego** z Lublina zawiadamia Henryków Starzyńskich w Siole Kuskowo pod Moskwą, że komunikat ich czytelnicy i donosi, że Stasławie, Jan-kowie, Wickowie i Czarnecy są zdrowi wraz ze wszystkimi, dziećmi — oraz, że przybył mi wnuczek, B guś Paszkowski. Wiadomości Wasze o kształceniu się dzieci ogromnie nas ucieszyły. Tęsknimy za Wami — piszcie tą samą drogą. 277

**Ludwik Dolecki** zawiadamia Czesława Doleckiego w Moskwie, iż wszyscy zdrowi. Stacha w 6 ej klasie. Natalka jest nauczycielką. Czy Michalina zdrowa? Listy 2 razy z pieniędzmi otrzymaliśmy. Pieniądzy nie przysyłał. „Gazetę Polską” w Moskwie upraszamy o przedruk 276

**Wiktorya Dziakon** z Łysolaj, gubernii lubelskiej, zawiadamia brata, Aleksandra Dziakonia, w rosyjskiej armii czynnej, 3 cia ciężka artyleryjska brгада, 8-a bateria, że jesteśmy wszyscy zdrowi, tylko niepokoi nas o ciebie. Zosia umarła 16 sierpnia. Daj wiadomość o sobie i o bracie Bolesławie. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk niniejszego. 274



## Z kraju.

— **Ukaranie gmin w Królestwie Polskim.** *Godzina Polski* donosi: Za niedostarczenie wyznaczonej ilości zboża, a tem samem niezastosowanie się do odnośnego rozporządzenia władz, zostały skazane następujące gminy: Kalisz, Kamień, Błaszki, Brudów, Mochwacz, Kościelec, Iwanowice i Stawy na 3,000 mk. grzywny i gmina Zborów, która prawie wcale nie dostawiła zboża, na 500 mk. Kary te muszą uiścić właściciele. O ile to nie nastąpi na czas, wtedy opieszalym będzie odebrane bydło. Prócz tego gminy nie otrzymają cukru, skóry i nafty, dopóki nie dostarczą wyznaczonej ilości zboża.

## Z Galicyi.

(:) **Rejonowa sprzedaż chleba.** Magistrat krakowski kończy przygotowania do rejonowej sprzedaży chleba. Ustalono już, które piekarnie będą czynne w liczbie 35 i którzy majstrowie piekarscy będą przydzieleni do każdej czynnej piekarni, jako członkowie spółki. Ustalono już także ilość sklepów, potrzebnych w każdym okręgu czynnej piekarni do sprzedaży chleba. Sklepy te będą przez piekarzy prowadzone. Obliczono następnie ilość mąki dla każdej czynnej piekarni, oraz ilość porcji chleba dziennie. Przeciętnie ilość ta wyniesie 600 porcji dziennie na każdy sklep, t. zw. „ogonki” zatem znikną. Rejonowa sprzedaż chleba w Krakowie wprowadzoną będzie w życie najpóźniej dnia 26 b. m.

## Z Poznańskiego.

**Język polski potrzebny w spółzawodnictwie.** Rada m. Poznania poparła podanie tamt. szkoły kupieckiej o wprowadzenie języka polskiego jako przedmiotu. Uczyniła to jednakże dla wygody uczniów niemieckich, którzy powinni się—zdanem Rady—nauczyć języka polskiego celem skutecznego współzawodnictwa z kupcami polskimi. O zdobyczy narodowej mowy więc być nie może.

## Z Rosyi.

✕ **Ostabilenie prądów rewolucyjnych w Rosyi.** *Kijewianin* dowiaduje się, że departament policji złożył sprawozdanie o działalności rewolucyjnych organizacji w Rosyi za czas wojenny. Sprawozdanie zaznacza, że rosyjska młodzież szkolna usunęła się podczas wojny od wszelkiej rewolucyjnej propagandy. Znikła też w Rosyi partya socjalistów rewolucyjnych. Między organizacjami rewolucyjnymi a frakcjami skrajnych lewicowców w Dumie nie istnieje żadna łączność.

## Z świata.

+ **Aresztowanie żydowskich nafiary.** W tych dniach aresztowano w jednej z wiedeńskich kawiarni 27 osób, wyłącznie żydowskich kupców naftowych z Galicyi. Z tego 14 osób po wylegitymowaniu się wypuszczono natychmiast, resztę zaś zatrzymano. Z pozostałych, po przeprowadzonym policyjnym śledztwie, wypuszczono na wolną stopę 12, zatrzymano jedynie niejakiego Blocha, kupca drohobyckiego, który w czasie

wojny na handlu naftą zarobił grubo miliony.

Bloch niedawno kupił w Wiedniu ogromną kamienicę przy Kärntnerstrasse, t. zw. „Stock im Eisen”. Blocha, mimo ofiarowanej przez niego kaucyi w kwocie miliona koron, zatrzymano w areszcie śledczym.

Przyczyną aresztowań było sztuczne śrubowanie cen ropy. Różnica ceny ropy dochodziła w jednym dniu nieraz do 1 korony i wyżej, a cena ropy, która przed wojną wynosiła 2.50 kor., podskoczyła zrazu na 12 koron, potem na 20 koron, a w ostatnich tygodniach dzięki tym spekulantom doszła do 40, nawet do 42 koron.

## Wieści z Rosyi.

— *Helena Zalewska z Przysuchy* zawiadamia Maryę Czarnecką i Zygmunta Hussara w Lublinie, iż jest w Kiszyniowie, jest zdrowa i powodzi się jej dobrze. — *Ludwik Czarnecki* mieszka w Moskwie,

powodzi mu się dobrze. — Proszę o odpowiedź tą samą drogą.

— *Grobelny Stanisław* zawiadamia Maryę Grobelną, że jest zdrow i znajduje się w armii czynnej. Janek poległ.

— *Chelchowsky Fortunatostwo* zasylają serdeczne pozdrowienia i ukłony przyjaciółom i znajomym w Lublinie i proszą o wiadomości tą samą drogą o sobie i o pozostałym mieszkaniu. Mieszkamy w Wilguć, kostrom. gub., zdrowi. Prosimy pisma lubelskie o powtórzenie niniejszego.

— *Gerliczowa, Józefostwo Zalewsy i Świętochowsky* zawiadamiają rodzinę w Lubelskiem, Płockiem, Warszawie i Łodzi, iż są zdrowi i mieszczą w Kiszyniowie. Odezwe z Kraczevic otrzymaliśmy. Prosimy o wiadomości dalsze o wszystkich. — *Zosia Skinderowa* z córkami w Charkowie.

— *Antoni Pliszka* z armii czynnej prosi księdza proboszcza par. Suchobzembry gub. Siedleckiej o zawiadomienie jego żony Aleksandry z dziećmi i brata Piotra, że jest

zdrów i prosi o odpowiedź tą samą drogą.

## Odpowiedzi Administracji.

Marchtrenk: panu Edwardowi Przybylskiemu. „Głos” wysyłamy do Sz. Pana bez przerwy. Prosimy upomnieć się na pocztę.

## Przeszło 60,000 Koron

wypłacono Tow. szkoły ludowej tytułem 5 proc. dochodu z wyrobów tutek i bibulek cygaretowych

## „PROMIEN”

co świadczy najwymowniej o ich dobroci. Fabryka: Lwów, ul. Sakramentek Nr. 1. — 16. Odsprzedającym cenniki i wzory gratis.

## Kupię używaną KASĘ ogiotrwałą.

Zgłoszenia: Szpitalna 9, m. 3.

# Dziś

ciagnienie głównej 6 klasy Król. Weg. Lot. trwające cały miesiąc.

Główna wygr. w szczęśliwym wypadku 1,000,000 k.

Razem wygr. wa w tej klasie 10,555,000 koron.

CENY LOSÓW URZĘDOWE.

Losy nasze powinny być zaopatrzone w czerwony okrągły stempel jak obok odbity

Losy w niewielkiej ilości są jeszcze do nabycia w Głównej Agenturze na Król. Polskie

M. MORAJNE i S-ka Lublin, KAPUCYŃSKA 1 (hotel Victoria).



# ROZŁA do wozów, bryczek i powozów WOZY

# REPARACJA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH

## Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza

# K. Mastalerz J. Regel i S-ka

W LUBLINIE, ul. Przemysłowa.

# Dla krów WAKCYRYNA



Bardzo skuteczny środek dla krów zdrowych znany i stosowany oddawna zagranicą

Jako: 1) wzmacniający organy trawienia, 2) wpływający na apetyt, 3) ogólny wygląd i 4) jakość i ilość dobrego mleka.

Dodawajcie do paszy krowom WAKCYRYNE. Żądać w aptekach, skład apt. ko-

Główny skład Apteka WĄGROWSKICH i HADECZA, Warszawa Chłodna No 16.

# SPRZEDAŻ KAPUSTY KWASZONEJ

oraz TORFU opałowego

na pudy w dowolnych ilościach

# H. CYBULSKA Krakowskie-Przedm. 47.

reprezentant w chorobach zaraźliwych  
Mattoniego najskuteczniejszy środek ochronny  
Glesshübler  
Główny zastępca dla Królestwa Polskiego  
Erol Schepfer, Kraków, ul. Parmelloka 39.

JEDYNA W LUBLINIE  
POLSKA PRACOWNIA  
33 STEMPLI NAUCZNIKOWYCH  
ORAZ

Drukarnia „POŚPIESZNA”  
St. DŻAŁA  
UL. KOLLATAJA, No 3  
(obok Kasy Przemysłowców).

DROBNE OGŁOSZENIA.

Bandaż na przepukliny czyli ruptury  
Bepka, brzucha i pachwiny. Opaski  
brzuszne dla pań i t. d. Cenniki darmo.  
M. L. Polaczek, Sambor 54, Galicya. 260

U RE DA Przemysłu i Handlu. Kraków-  
skie 7. Obuwie ekonomiczne. Handel  
drzewem. 283

Odi-go marca wynajmę pokój u-  
meblowany, wiadomość: Gubernator-  
ska 3, m. 7.

Potrzebny lokal, dwa pokoje z kuch-  
nią, w śródmieściu, od zaraz. Oferty  
składać w Administr. „Głosu”, dla: „Przy-  
szłość”. 284

Razura dobrze prosperująca do sprze-  
dania zaraz. Pokal 40.

Dem do sprzedania. Górna 8, wiado-  
mość: Namieśnikowska 13, m. 12.  
281

Urządzenie sklepowe, z patentem na  
sklep spożywczy i trafikę do sprzeda-  
nia, zaraz. Bychawska 31. 279

Zgubiono legitymację Wydziału Żyw-  
nościowego z ul. Lubartowskiej nr. 59.  
Bratman. 280

Przybiłkowała się koza, wiadomość na  
Bronowicach. Skład żelaza. 269